



Aktualizujemy sprawności: czerwony

Autor: Jakub Borkowski

Zespół reformatorów z Wydziału Zuchowego OH-y ZHR pod wodzą phm. Henryka Skrzyńskiego pracuje nad aktualizacją sprawności zuchowych. Jednym z elementów projektu jest przyjrzenie się każdemu z kolorów i omówienie go z ekspertem. Dzisiaj kolej na...

czerwony czyli rozwój emocjonalny i duchowy

Pwd. Ignacy Chocyk rozmawiał z hm. Michałem Sternickim – nauczycielem w Kangurowej Szkole Podstawowej w Krakowie. Zachęcamy do obejrzenia nagrania ze spotkania. Jeśli nie macie jednak półtorej godziny (albo wolicie czytać), poniżej przygotowaliśmy dla Was streszczenie. Nie są to dosłowne cytaty, a to co zrozumiał streszczający.

Dwa światy

W pandemii prowadzimy zajęcia szkolne czy zbiórki zuchowe przez Internet. Spowszedniało to dzieciom i można zaobserwować spadek zainteresowania zajęciami wirtualnymi. **Okazuje się, że siedzenie przy komputerze nie jest atrakcyjne dla dzieci, potrzebują czegoś więcej. Rzeczywistość, która nas otacza przekracza świat wirtualny.** Druh Michał ma anegdotkę o dominacji świata rzeczywistego nad wirtualnym: Na jednej z kolonii zuchy poszły zobaczyć górski strumień i chłopcy wrócili niezwykle rozemocjonowani. Zapytani co takiego się stało – a byli naprawdę podekscytowani – odpowiedzieli, że druh pozwolił im wejść do wody i rzucać kamieniami. **Tylko tyle, a było to dla nich wspaniałe doświadczenie.**

Na marginesie trzeba dodać, że problemem u dzieci jest przebodźcowanie. I nie chodzi tylko o komputer czy smartfon. Dzieci mają tyle zajęć, że je to przerasta.

O nadmiarze zajęć mówiła też dr hab. Anna Cierpka w rozmowie o kolorze niebieskim.

Charakter

Jednym z celów harcerstwa jest kształtowanie charakteru. Ale kto ma tutaj decydujący wpływ? Rodzice. **Rodzice grają pierwsze skrzypce. Szkoła i gromada mają jakieś wpływy, ale to rodzice wychowują, a my im możemy w tym co najwyżej towarzyszyć.** I to właśnie mogłaby być odpowiedź na problemy z działaniem w pandemii – powinniśmy zacieśnić współpracę z rodzicami. Są gromady (np. na Górnym Śląsku), gdzie **na zbiórkach pojawiają się ojcowie.**



Ruch zuchowy ma narzędzie pomagające w kształtowaniu charakteru — jednym z nich jest lista spraw. Pozostając w tym temacie, trzeba pamiętać, że **wychowawca powinien szybko reagować na sytuacje wychowawcze**. Kiedy coś się dzieje, np. ktoś kogoś uderzył, zuch coś rozbił — działamy. Niekoniecznie musimy robić to od razu, możemy rozwiązać problem na wieczornym kręgu rady. Ale takich spraw nie powinno się zostawiać, bo dla zrealizowania potrzeby bezpieczeństwa, zuchom niezbędna jest uwaga druhów.

Prawo zucha a czerwony kolor

Zastanówmy się, jakie cechy charakteru są istotne u zuchów. **Mówił o tym Kamyk w jednej z gawęd, a wszystko zaszyte jest w Prawie Zucha**. Zuch ma być dzielny. Jeśli jest dzielny, to mówi prawdę. Mówi prawdę, bo wszystkim jest z nim dobrze. Pamięta o swoich obowiązkach, a wynika to z poprzednich cech. Na koniec zaś zuch rozwija się, staje się coraz lepszy. I wtedy zuch może powiedzieć “kocham”. Kocham Boga, kocham Polskę. Dopiero po przejściu całej drogi przechodzimy do czerwonego.

Być może czerwony kolor powinien być na końcu książeczki? Bo te wymagania wynikają ze wszystkich działań, które zuch wykonuje. Żeby poprawnie zrobić sprawność czerwoną, trzeba sobie utorować drogę poprzednimi sprawnościami, bo te cechy wynikają z siebie.

Zaufanie

Problemem dla wodza może być to, że czerwone sprawności są uznaniowe. Trudno ocenić, czy np. zuch jest pogodny cały czas. Jak to mierzyć? Spójrzmy na zucha jako dziecko w złotym okresie rozwoju. On jest i fizycznie i psychicznie bardzo stabilny, ale ma wielką potrzebę bezpieczeństwa. Jeśli jej sprostamy, to mamy **bardzo poukładanego małego człowieka**. Chętnie będzie on sięgał po wyzwania. Mamy też narzędzie weryfikujące — krąg rady, gdzie inne zuchy będą mogły przekazać swoje obserwacje. **Zuchmistrz musi też ufać zuchom i podkreślać to zaufanie**. Brakuje nam zaufania i możemy to zaobserwować teraz, w pandemii, np. podczas sprawdzianów i kolokwii. Nauczyciele i wykładowcy nie ufają piszącym, więc stosują różne zasady, np. każą mieć cały czas włączoną kamerę. To jest brak zaufania — a inną kwestią pozostaje, czy jest on słuszny (przyp. JB).

Nie przychodźmy do zucha i nie mówmy „zrobiłeś? Sprawdzam!”. Mówmy „zrobiłeś? Ufam ci, jeśli mówisz, że tak”.

Czerwone sprawności nie muszą skupiać się na umiejętnościach. Mogą być zdobywane w oparciu o zaufanie, weryfikowane przez wodza, rodziców, opiekuna szóstki czy inne zuchy na kręgu rady. Być może takie sprawności powinny być zarezerwowane dla starszych zuchów, kiedy już wiedzą, że sobie ufamy czyli wymagamy od siebie więcej.



Kształtowanie sumienności

Głównym narzędziem jest zaufanie, ale ono kształtuje się między wychowankiem a wychowawcą, nie przychodzi od razu. Również istotne są procesy grupowe. Grupa oddziałuje na siebie. Dziecko, które czegoś nie chce zrobić, a zobaczy że grupa to robi — dostosuje się. Jeśli czegoś nie umie, a nauczy go kolega — to będzie lepszy efekt, niż gdyby zrobił to wychowawca. W procesach grupowych istotna też jest rywalizacja między zuchami.

Do tego indywidualny kontakt. Pomocne też są agendy — uczenie dziecka, że może coś zaplanować, że jest panem swojego czasu. Na wczesnym etapie życia można wprowadzać poważne rozwiązania, co później może pomóc panować nad sobą w okresie dojrzewania. Na koniec rozmowa i oczywiście współpraca z rodzicami.

Rozwój religijny

W rozwoju religijnym kluczowy jest przykład własny. Ale tak samo jak dzieci mogą się uczyć religijności od nas, tak my możemy uczyć się jej od dzieci. Minimum zwyczajności to modlitwa poranna i wieczorna oraz modlitwa lub znak krzyża przed posiłkami. Nie zmuszamy do tego, ale pokazujemy dzieciakom, że to jest naturalne. **Nie mówimy kazań, tylko pokazujemy.**

Co z rodzicami niewierzącymi? **Trzeba mówić wprost — ZHR jest jaki jest i trzeba uświadomić rodzicowi w jakich sytuacjach znalazło się ich dziecko.** Z rodzicami niewierzącymi też możemy rozmawiać o wychowaniu religijnym. Istotne są procesy grupowe, gdzie dziecko będzie brało przykład z kolegów. Ale trzeba być delikatnym, przegadać to z zuchem i jego rodzicami. Zuchy widzą Boga jako bezpieczeństwo. Tak na czasie: dobrym atrybutem Boga jest święty Mikołaj — ktoś, kto uczy zuchów empatii.

Czy można zmieniać wymagania sprawności religijnych tak, by pasowały do innych religii? Oczywiście sprawności można dostosowywać do potrzeb naszych zuchów, które są innego wyznania. Można tak kształtować wymagania, by odpowiadały każdemu wyznaniu chrześcijańskiemu.

I jeszcze raz o zaufaniu

Może zdarzyć się zuch, który nie będzie chciał działać w zaufaniu, nie będzie miał refleksji nad swoim zachowaniem. Być może nie powinniśmy mu proponować czerwonych sprawności. A może powinniśmy najpierw dać mu możliwość zdobycia innych kolorów. Nie powinniśmy też być podejrzliwi („oj, ja a czy na pewno to zrobiłeś? oj, a mam sprawdzić?"). **W takich sprawach nie powinniśmy stosować konfrontacji.** Nawet nie w konfiguracji zuch-druh, a zdecydowanie nie gromada-zuch. Zuch, który złożył obietnicę, przyrzekał że będzie przestrzegał prawa zucha. Musimy mu zaufać.



Jak uczyć zuchy tolerancji?

Przede wszystkim nie uczmy tolerancji tylko szacunku. Młodszy zuch raczej nie będzie zastanawiał się nad poglądami, ale starszy powinien mieć okazję do pogadania na ten temat. Kadra powinna też wzajemnie się szanować i dawać taki przykład. Tutaj można odnieść się do ostatniej sytuacji, gdzie nasi wychowankowie dodawali sobie różne nakładki do awatarów w mediach społecznościowych, a niektórzy instruktorzy reagowali agresywnie, pytając czemu ktoś ma takie a nie inne poglądy będąc w ZHR. Natomiast my powinniśmy bronić naszych wychowanków i ich prawa do wątpliwości, popełniania błędów, do odmiennych poglądów.

I tym mocnym akcentem zakończyliśmy kolor czerwony!

Jakub Borkowski

Był zuchem, harcerzem, wędrownikiem, harcerzem starszym, członkiem współdziałającym i instruktorem. Działał na wszystkich poziomach OH-y, pełnił różne funkcje w okręgu. Specjalizuje się w zuchologii stosowanej i prawie karnym, ale może wymądrzać się w każdym temacie.